

TEMAT RS: UCHODŹCY – MIGRACJA – TERRORYZM

SEBASTIAN WOJCIECHOWSKI

doi 10.7366/2300265420152122

TERRORYZM – STARE I NOWE DYLEMATY

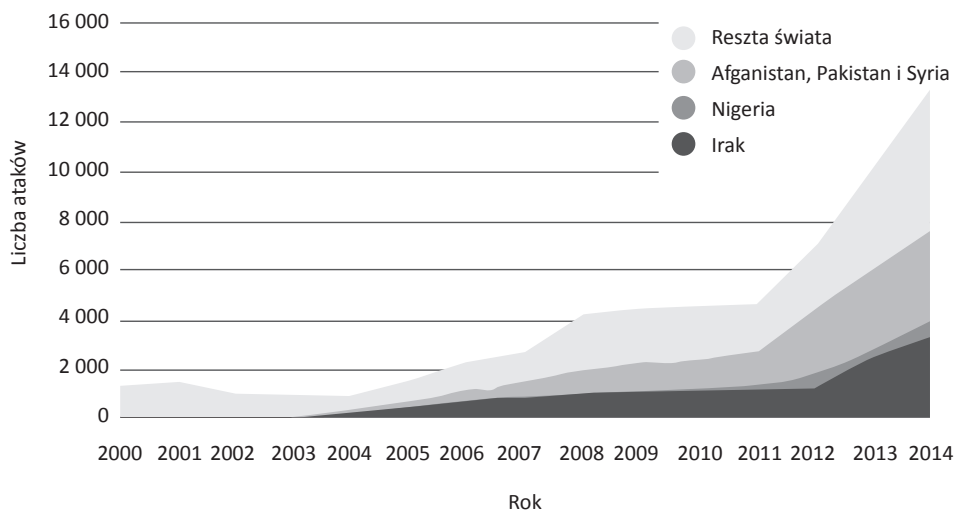
Odwołując się do literackiej metafory, stwierdzić można, iż terroryzm przypomina „stare wino serwowane co jakiś czas w nowych butelkach”. Oznacza to, że mamy do czynienia z ponadczasowym i globalnym zjawiskiem, które wciąż podlega w większym lub mniejszym stopniu ewolucji. Ewolucja ta dotyczy na przykład taktyki oraz strategii działania organizacji terrorystycznych, doboru celów ataku czy zasad funkcjonowania. W przeszłości przykładem nowej struktury terrorystycznej było powstanie oraz funkcjonowanie Al-Kaidy, a obecnie jest to kazus „Państwa Islamskiego” (dalej: PI)¹. Wbrew często powielanym błędnym opiniom „Państwo Islamskie” w rozumieniu prawa międzynarodowego oraz praktyki międzynarodowej nie jest państwem². Co prawda posiada takie elementy jak: terytorium, zamieszkującą je ludność oraz struktury władzy, nie ma jednak zdolności do utrzymywania stosunków międzynarodowych oraz nie spełnia wymogu tzw. zewnętrznej suwerenności. Spełnienie wszystkich pięciu kryteriów warunkuje państwowość. Można zatem mówić jedynie o pewnych elementach państwowości czy tworzeniu struktur władzy, ale nie o państwie jako podmiocie prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych.

Globalny i destrukcyjny zakres terroryzmu dobrze odzwierciedlają statystyki, z których wynika, iż np. od 2000 roku na świecie dokonano ponad 60 tys. zamachów terrorystycznych, w których straciło życie ponad 140 tys. osób³. W okresie tym do ataków terrorystycznych doszło w ponad 100 państwach, większość jednak przeprowadzono na terytorium tzw. krwawej piątki, czyli: Afganistanu, Iraku, Nigerii, Pakistanu i Syrii.

¹ W opracowaniach naukowych, popularnonaukowych czy mediach stosowane są także inne nazwy lub akronimy, np. ISIS, ISIL, DAESH, zob. np. M. Dawn, *ISIS: And Its Hostages, ISIL/Islamic State/Daesh*, 2014; B. Hall, *ISIS: Państwo Islamskie*, przeł. P. Wolak, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2015.

² Potwierdzeniem tej tezy jest też m.in. podejście prezentowane przez RB ONZ, która w swoich rezolucjach określa „Państwo Islamskie” mianem „tworu” (ang. *entity*), a nie „państwa”, zob. np. rezolucja 2178 (2014), rezolucja 2253 (2015). Terminu „państwo” nie używają także liczne inne podmioty prawa międzynarodowego czy media, np. CNN stosuje określenie grupa zbrojna (ang. *militant group*), a BBC grupa dżihadystyczna (ang. *jihadist group*).

³ Global Terrorism Index 2015, *Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*, Institute for Economics & Peace, www.economicsandpeace.org (dostęp 13.01.2016).



Wykres 1

Skala ataków terrorystycznych w wybranych państwach (w latach 2000–2014)

Źródło: opracowano na podstawie: Global Terrorism Index 2015, *Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*, Institute for Economics & Peace, www.economicsandpeace.org (dostęp 3.01.2016).

WYBRANE PRZEJAWY TERRORYZMU W 2015 ROKU

Rok 2015 był kolejnym etapem eskalacji światowego terroryzmu. Jego brutalnymi, a zarazem spektakularnymi przejawami były m.in. następujące wybrane wydarzenia:

7 stycznia doszło do ataku terrorystycznego w paryskiej siedzibie satyrycznego tygodnika *Charlie Hebdo*, kojarzonego m.in. z opublikowaniem karykatur proroka Mahometa. Napastnicy po ucieczce z siedziby tygodnika zostali otoczeni w podparyskiej drukarni. Ostatecznie zginęli w wyniku wymiany ognia z siłami bezpieczeństwa. Drugą serię zamachów przeprowadził 7, 8 i 9 stycznia inny islamista, który podczas ataków m.in. zastrzelił policjantkę. Następnie zabarykadował się z zakładnikami w sklepie z kosztowną żywnością. Został zabity podczas szturm antyterrorystów. Łącznie podczas zamachów 7–9 stycznia zginęło 3 terrorystów oraz 17 ofiar. Zamachowcy twierdzili, że działają w imieniu „Państwa Islamskiego” oraz Al-Kaidy.

18 marca 2015 roku dwóch terrorystów zaczęło strzelać do turystów w pobliżu Muzeum Bardo w Tunisie. Następnie zabarykadowali się w budynku muzeum, biorąc zakładników. Tunezyjskie służby bezpieczeństwa rozpoczęły szturm, zabijając napastników. Oprócz nich zginęło dwóch innych Tunezyjczyków (w tym policjant) oraz 20 zagranicznych turystów z: Włoch, Francji, Japonii, Hiszpanii, Kolumbii,

Rosji, Wielkiej Brytanii i Polski. Zdaniem części ekspertów rzeczywistym celem ataku byli parlamentarzyści, którzy w dniu ataku w budynku przylegającym do muzeum obradowali nad zaostrzeniem prawa antyterrorystycznego. Do przeprowadzenia zamachu przyznało się PI.

2 kwietnia pięciu islamistów wdarło się na teren uniwersytetu w mieście Garissa na wschodzie Kenii. Podczas trwającego prawie 20 godzin oblężenia zginęło około 150 osób, a ponad 70 zostało rannych. Do zamachu przyznała się somalijska organizacja Asz-Szabab, powiązana z Al-Kaidą. Jej bojownicy walczą z władzami Kenii od 2011 r., sprzeciwiając się wysłaniu wojsk kenijskich do Somalii. Napastnicy wśród ofiar wyszukiwali głównie chrześcijan. Atak na kampus był największym aktem terroru w Kenii od zamachu Al-Kaidy na ambasadę USA w Nairobi w 1998 r., w którym zginęło ponad 200 osób.

Do serii zamachów terrorystycznych inspirowanych motywami islamistycznymi doszło też 26 czerwca, kiedy to w ciągu kilku godzin terroryści zaatakowali w trzech państwach: Francji, Tunezji i Kuwejcie. W wyniku ich działań zginęło ponad 60 osób, a dalszych około 300 odniosło rany. We Francji miejscem ataku były zakłady gazowe położone około 30 km od Lyonu. W Tunezji tragiczne wydarzenia rozegrały się na plaży i w pobliżu hoteli w mieście Susa, a w Kuwejcie celem ataku był szyicki meczet. We wszystkich trzech przypadkach sprawcy deklarowali swoje pośrednie lub bezpośrednie związki z PI. Zwrócić należy uwagę na różnorodność miejsc, gdzie nastąpiły wspomniane zamachy.

10 października nastąpił kolejny krwawy zamach bombowy przed dworcem kolejowym w Ankarze. W wyniku ataku zginęło ponad 100 osób. Do eksplozji doszło w miejscu gromadzenia się uczestników protestów zorganizowanych przez związki zawodowe i partie lewicowe sprzeciwiające się wznowieniu przez siły rządowe walk z bojownikami kurdyjskimi. O przeprowadzenie ataku oskarżono zarówno PI, jak i kurdyjskich oraz skrajnie lewicowych działaczy. Był to najpoważniejszy atak terrorystyczny we współczesnej historii Turcji.

31 października nad półwyspem Synaj rozbił się rosyjski samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowały się 224 osoby. „Państwo Islamskie” poinformowało na Twitterze, że to ono doprowadziło do katastrofy, mszcząc się w ten sposób za rosyjskie zaangażowanie w Syrii. Teorię o wybuchu bomby na pokładzie samolotu potwierdziły m.in. służby amerykańskie, powołując się na dane pochodzące z wojskowego satelity. Zaakceptowała ją także strona rosyjska. Jednak w grudniu 2015 r. władze Egiptu przedstawiły oficjalny raport, z którego wynika, że nie wykryto niczego, „co mogłoby wskazywać na aktywność niezgodną z prawem lub działalność terrorystyczną”. Z kolei w ocenie rosyjskich ekspertów przyczyną katastrofy była bomba domowej roboty o małej mocy, która została ukryta pod jednym z siedzeń na końcu samolotu⁴. Co więcej, w grudniowym numerze czasopisma *Dabiq* związane-

⁴ W 2016 r. władze Egiptu przyznały, że za zamachem stało Państwo Islamskie.

go z PI został opublikowany artykuł, w którym szczegółowo opisano, w jaki sposób i za pomocą jakich środków przeprowadzono ten zamach.

Następnym przykładem ataków terrorystycznych były wydarzenia, które rozegrały się 13 listopada w Paryżu. W tym dniu doszło do serii zamachów przeprowadzonych przez trzy grupy islamskich terrorystów. Ich celem były różne obiekty zlokalizowane m.in. w centrum miasta oraz stadion piłkarski *Stade de France*, na którym trwał mecz reprezentacji Francji i Niemiec. Na stadionie przebywało około 80 tys. widzów, w tym prezydent François Hollande. W wyniku ataków zginęło 130 osób, a ponad 350 odniosło rany. Był to najkrwawszy atak terrorystyczny we Francji od zakończenia II wojny światowej. Po tych wydarzeniach na terytorium całego państwa, pierwszy raz od wojny algierskiej, wprowadzono stan wyjątkowy. Rozpoczęto również zakrojoną na szeroką skalę akcję poszukiwania sprawców i ich współpracowników, prowadzoną m.in. na terytorium Francji oraz Belgii. W wyniku podjętych działań zatrzymano około 200 osób podejrzanych o powiązania z organizacjami fundamentalistycznymi i skonfiskowano ponad 300 sztuk broni. Zamachy z 13 listopada były zdaniem PI zemstą za francuskie zaangażowanie zbrojne w Syrii.

Z kolei 2 grudnia małżeństwo islamskich terrorystów zaatakowało w San Bernardino w Kalifornii. Zanim sprawcy zostali zabici przez policjantów, zastrzelili 14 osób i zranili kolejne. Jak ustaliły amerykańskie służby, pozostawili oni trzy bomby, które jednak nie wybuchły. Terrorysty planowali też kolejne zamachy, o czym świadczył m.in. duży arsenał znalezionej broni i amunicji.

Powyższy przegląd obejmuje tylko kilka spośród tysięcy zamachów dokonanych w 2015 roku. Ich krótka charakterystyka pokazuje, iż terroryzm jest zagrożeniem globalnym mającym obecnie przede wszystkim skrajnie islamistyczne konotacje. Nie można jednak zapominać o innych jego formach, związanych choćby z nurtem: separatystycznym, skrajnie prawicowym, skrajnie lewicowym czy cyberterroryzmie itp.

PAŃSTWO ISLAMSKIE – „NOWE WINO W STARYCH I NOWYCH BUTELKACH”

Głównym generatorem terroryzmu w 2015 roku było „Państwo Islamskie”. Jest to nowa forma aktywności terrorystycznej łącząca zarówno dotychczas znane, jak i nowatorskie elementy strategii oraz taktyki działania⁵. Stąd też powyższe określenie.

W 2015 roku po początkowych sukcesach „Państwo Islamskie” stopniowo zaczęło tracić inicjatywę oraz kontrolowane przez siebie terytorium. Pod koniec tego roku jego stan posiadania według różnych źródeł skurczył się w Iraku z 25 do 40%, a w Syrii z 10 do 20%. Co więcej, PI utraciło kilka ważnych punktów strategicznych, w tym choćby Tal Abiad i Tikrit czy dużą rafinerię w Bajdżi. Za największą

⁵ Na temat wcześniejszych działań PI zob. np. *Rocznik Strategiczny* 2014/15.

przegraną uznaje się jednak utratę pod koniec grudnia 2015 r., po trwającej kilka tygodni ofensywie irackiej armii rządowej, ważnego miasta Ramadi.

Wspomniane porażki PI są konsekwencją wielu powiązanych ze sobą czynników, takich jak choćby: zintensyfikowanie nalotów prowadzonych przez siły koalicji międzynarodowej pod przywództwem USA, operacji wojskowych Federacji Rosyjskiej i jej wsparcia udzielanego siłom prezydenta Baszara al-Asada, działań irackiej armii rządowej, bojowników kurdyjskich czy innych podmiotów walczących z PI. Istotną rolę odegrały też problemy „kalifatu” związane m.in. ze spadkiem dostępnych środków finansowych (np. według amerykańskich ekspertów dochody ze sprzedaży ropy od października 2015 r. do stycznia 2016 r. zmniejszyły się o około 30%) czy ograniczeniem liczby nowych rekrutów.

Pomimo wskazanych porażek PI wciąż jest bardzo poważnym zagrożeniem dla stabilizacji i bezpieczeństwa zarówno w wymiarze regionalnym, jak i globalnym. Co więcej, stara się ono na różne sposoby realizować swoją strategię budowy do 2020 roku „wielkiego kalifatu”, który ma obejmować bardzo rozległe terytoria, do których zaliczyć można nie tylko obszar Bliskiego Wschodu czy Afryki Północnej, lecz także część Azji i Europy.

Rozpatrując powstanie i eskalację działalności PI, trzeba uwzględnić cały szereg różnorodnych czynników, które doprowadziły do wystąpienia lub pogłębienia destabilizacji w tej części świata i tym samym znacząco ułatwiły odniesienie przez PI tak znaczących sukcesów, zarówno militarnych, politycznych, jak i propagandowych. Wśród powyższych procesów i wydarzeń wymienić należy przede wszystkim: amerykańską interwencję w Iraku i późniejszą destabilizację tego państwa, konflikt w Syrii, Jemenie oraz Libii⁶, rywalizację „wielkich mocarstw” o wpływy w regionie, kryzys irański, wydarzenia „arabskiej wiosny”⁷ i ich następstwa, ale także zakończenie operacji ISAF w Afganistanie czy aktywizację środowisk islamistycznych w różnych częściach świata⁸.

Sukcesy PI są również sumą składową różnorodnych determinantów związanych z jego funkcjonowaniem. Wśród wielu występujących tutaj komponentów przede wszystkim uwzględnić należy następujące kwestie.

1) Liderzy PI zdają sobie sprawę z faktu, iż połączenie spektakularnych oraz wyjątkowo brutalnych działań jest bardzo skutecznym elementem ich strategii, wpisu-

⁶ Skutki obalenia rządów w Iraku, Libii czy Syrii podkreśla m.in. R. Kuźniar, „Czy Europa nabierze rozumu”, wyborcza.pl/magazyn/święteczny z 21 listopada 2015 r., <http://wyborcza.pl/magazyn> (dostęp 17.12.2015).

⁷ Stosowanie pojęcia „arabska wiosna” jest różnie oceniane. Używane są różne synonimy tego terminu, np. „arabskie przebudzenie”, „arabska rewolta” czy „arabskie powstanie”, zob. np. P. Osiewicz, „Zmiany społeczno-polityczne w państwach arabskich po 2010 roku: krytyczna analiza stosowanych pojęć”, *Przegląd Politologiczny* 2014, nr 1; A. Potyrała, B. Przybylska-Maszner, S. Wojciechowski (red.), *Relations between the European Union 2011 Determinants, Areas of Co-operation and Prospects*, Logos Verlag, Berlin 2015.

⁸ A. Wejkszner, *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2010.

jącym się w tzw. marketing terrorystyczny. Dzięki temu przyciągają oni uwagę opinii publicznej, przyczyniając się tym samym do nagłośnienia własnych haseł czy poczynań. W ten sposób demonstrowają m.in. swoją siłę, skuteczność, ale też bezwzględność. Powyższe działania są sygnałem wysyłanym zarówno do ich przeciwników, jak i sympatyków. Trafiają także do innych radykalnych grup czy środowisk islamistycznych, wskazując, iż to właśnie PI, a nie konkurencyjne organizacje (np. Al-Kaida), jest światowym liderem w „walce z niewiernymi”, gwarantując zarówno efektywne, jak i „efektowne” realizowanie haseł dżihadu. Jest to zatem przesłanie będące z jednej strony ostrzeżeniem dla wrogów, a z drugiej zachętą adresowaną do ochotników, sympatyków czy sponsorów. O brutalności i bezwzględności działań podejmowanych przez PI w 2015 roku świadczy choćby przypadek spalenia jordańskiego pilota czy egzekucja 21 koptyjskich chrześcijan.

2) PI bardzo skutecznie wykorzystuje tzw. medialność terroryzmu⁹. Polega ona na tym, że wybierając określone cele ataku oraz stosując odpowiednie metody, terroryści są świadomi, iż oprócz np. motywu zemsty czy zastraszenia mogą osiągnąć również „sukces” medialny. Będzie nim choćby długotrwałe czy zakrojone na szeroką skalę nagłośnienie ich działań oraz towarzyszących temu żądań. Służy temu też wykorzystywanie do celów propagandowych i komunikacyjnych mediów społecznościowych¹⁰, w tym stworzenie przez PI własnego portalu społecznościowego działającego na wzór Facebooka. Coraz częściej terroryści do komunikowania się w Internecie wykorzystują technologie szyfrujące¹¹. Dobrą oceną ich możliwości są słowa wypowiedziane w 2015 roku przez dyrektora FBI, który stwierdził, iż dżihadysty opanowali powyższą sztukę do perfekcji, dodając, że wykorzystują oni Internet w różnych celach, np. do sprzedaży książek, promocji filmów czy zbierania środków finansowych.

Bojownicy PI doskonale zdają sobie sprawę z siły mediów, o czym może świadczyć fakt, iż np. w Afganistanie uruchomili własne radio „Głos Kalifatu”. Ma ono przyczynić się do pozyskania sympatyków wśród tamtejszych mieszkańców. Równocześnie jednak na kontrolowanym przez siebie terytorium zakazali korzystania z anten satelitarnych, obawiając się przekazywanych tam treści. Towarzyszy temu operacja niszczenia już zamontowanych anten. Oficjalnym powodem jest przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się „intryg Szatana” oraz zapobieganie „zepsuciu moralnemu”. W rzeczywistości chodzi jednakże o uniemożliwienie lokalnej ludności pozyskiwania informacji niekorzystnych dla PI, a rozpowszechnianych rów-

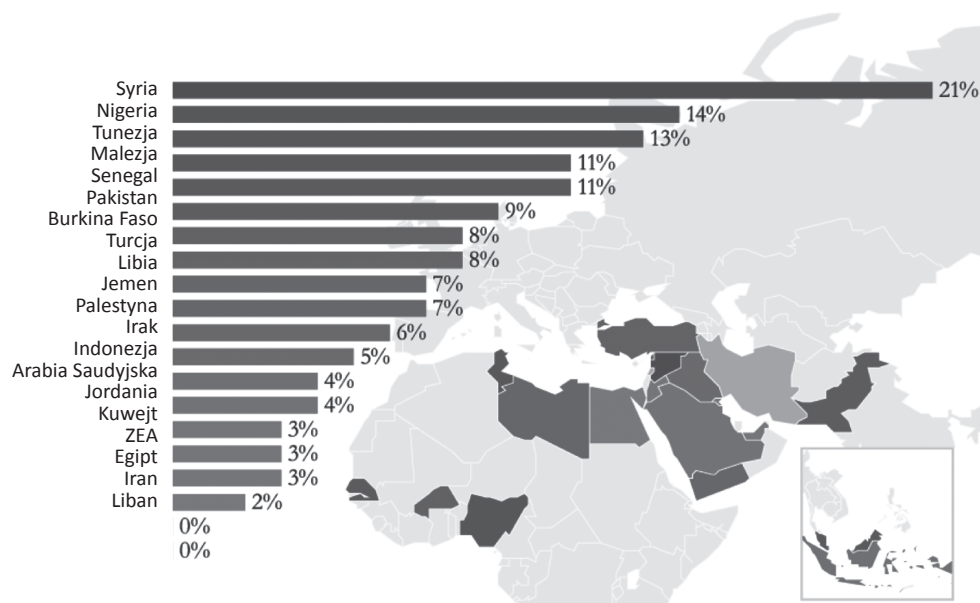
⁹ S. Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie. Przejawy. Przyczyny*, Wydawnictwo Naukowe Contact, Poznań 2013.

¹⁰ Jak szacuje Brookings Institute, na początku 2015 r. do promowania PI wykorzystywano np. na Twitterze około 46 tys. kont. Z kolei niemiecki wywiad zagraniczny BND stoi na stanowisku, iż PI rozsyła dziennie (głównie za pomocą mediów społecznościowych) od 30 do 40 filmów wideo, zdjęć czy pisemnych oświadczeń.

¹¹ PI coraz częściej rezygnuje z korzystania z komunikatorów, np. Telegram czy Facebook Messenger, obawiając się przechwytywania oraz dekodowania ich wiadomości przez służby bezpieczeństwa. Alternatywą ma być np. stworzenie własnego szyfrowanego komunikatora.

no przez media arabskie, np. telewizje Al Dżazira i Al Arabijja, jak i tzw. media zachodnie¹².

3) PI lansuje popularne wśród części muzułmanów hasło „odrodzenia islamu”, które realizowane jest na kilku płaszczyznach. W sferze religijnej dotyczy ono „powrotu do źródeł” i dosłownego interpretowania zapisów Koranu. Towarzyszy temu również wykorzystanie konfliktu między sunnitami i szyitami oraz idea „wojny z niewiernymi”. W płaszczyźnie politycznej „odrodzenie” przejawia się w utworzeniu kalifatu oraz budowaniu jego potęgi, a także samowystarczalności dotyczącej sfery politycznej, militarnej, ekonomicznej, socjalnej itp. Z kolei w wymiarze „społecznym” obejmuje ono odrzucenie zasad, wartości i dominacji zarówno „świata zachodu”, jak i „bliskowschodnich dyktatur”. Hasła oraz działania PI, choć nie cieszą się w państwach muzułmańskich dużą popularnością, to wciąż znajdują tam zwolenników czy naśladowców, o czym świadczy poniższe zestawienie.



Wykres 2

Poziom poparcia dla „Państwa Islamskiego” w wybranych państwach muzułmańskich

Źródło: opracowano na podstawie Pew Research Washington Institute, za: www.statysta.com (dostęp 26.01.2016).

4) PI jest nową, a zarazem nowoczesną formą aktywności terrorystycznej. Wykracza poza klasyczne rozumienie organizacji terrorystycznej, kontrolując ponadpaństwowe terytorium, dysponując bardzo rozbudowanymi strukturami realizu-

¹² A. Bartkiewicz, „Daesh kontra telewizja. »To intrygi Szatana«”, *Rzeczpospolita* z 21 grudnia 2015 r.

jącymi jego cele. Jest to struktura terrorystyczna, która w sposób hybrydowy łączy cechy przypisywane choćby: organizacji terrorystycznej, grupie przestępczej, państwu, sieci terrorystycznej czy formacji zbrojnej. Stanowi zatem najbardziej złożony podmiot tzw. piramidy terrorystycznej.



Schemat 1

Model piramidy terrorystycznej

Źródło: opracowanie własne.

„Państwo Islamskie” jest też obecnie najszerszą i najbardziej niebezpieczną formą aktywności terrorystycznej. W przyszłości mogą jednak powstać jeszcze bardziej złożone podmioty terrorystyczne. Nie można również wykluczyć, iż PI, na przykład na skutek dalszych porażek i utraty kolejnych obszarów, zmieni swoją strukturę czy formułę działania¹³.

5) Przejmując kontrolę nad obszarami w Iraku i Syrii oraz tworząc na nich własne instytucje, PI pozbawiło Al-Kaidę statusu kluczowej organizacji dżihadystycznej na świecie. W znacznym stopniu zagospodarowało zatem „ideologiczną” oraz „logistyczną” próżnię, która powstała wraz ze spadkiem znaczenia Al-Kaidy. PI przejęło część jej wpływów, sponsorów, członków czy sympatyków. Wykazało się ponadto większą dynamiką, brutalnością oraz inwencją. Zrobiło na drodze aktywności terrorystycznej przysłowiowy krok dalej, tworząc „struktury państwowe” oraz proklamując powstanie kalifatu. Taka decyzja niosła ze sobą głębokie przesłanie zarówno

¹³ W. McCants, *The ISIS Apocalypse: The History, Strategy, and Doomsday Vision of the Islamic State*, St. Martin's Press, New York 2015.

polityczne, ideologiczne, historyczne, jak i religijne, zważywszy na istotne znaczenie kalifatu w tradycji muzułmańskiej¹⁴. Doprowadziło to do konfrontacji między PI a Al-Kaidą, dotyczącej rywalizacji nie tylko o pieniądze, bojowników czy sponsorów, lecz także o prestiż, popularność i swoistą palmę pierwszeństwa. Rywalizacja ta przybiera bardzo różne przejawy, np. tarć w Syrii między PI a związaną z Al-Kaidą organizacją Front an-Nusra, sporów o autorstwo przeprowadzonych zamachów (np. atak w San Bernardino) czy wzajemnego dyskredytowania się w mediach¹⁵.

Wspomniany konflikt interesów z jednej strony nie służy żadnej z uczestniczących w nim stron, z drugiej zaś jest ważnym czynnikiem, który powinien zostać maksymalnie wykorzystany przez przeciwników PI. Nie można jednak wykluczyć przeciwnego scenariusza, zakładającego, że oba podmioty terrorystyczne zaprzestaną rywalizacji oraz rozpoczną mniej lub bardziej skonsolidowaną współpracę, np. synchronizując i koordynując przeprowadzane ataki czy wymieniając się środkami, informacjami itp. Może to doprowadzić do powstania swoistej „unii personalnej”, a nawet nowej wspólnej struktury. Powyższym rozważaniom towarzyszą liczne pytania, np.: Jak długo jeszcze PI będzie w stanie utrzymać kontrolowane terytoria, wpływy czy struktury? Jak zachowują się jego przywódcy i bojownicy w przypadku kolejnych znaczących porażek, niedoboru środków finansowych itp.¹⁶? Jakie nowe elementy taktyki czy strategii może ono wykorzystać? Czy stosowane obecnie środki i formy działania okażą się wystarczające, żeby doprowadzić do jego zniszczenia?

6) Radykalizacja, dynamika, a w szczególności skuteczność działań PI była sporym zaskoczeniem dla społeczności międzynarodowej. Podmiot ten (podobnie jak organizacje, z których się wywodził) kilkakrotnie przeszedł wewnętrzną ewolucję, wykazując się przy tym dużą **zdolnością do ewoluowania oraz dostosowania** do zmieniających się realiów politycznych i społecznych. Jest to związane z trzema innymi „zdolnościami” przypisywanymi PI. W przeszłości żadna organizacja lub struktura terrorystyczna czy fundamentalistyczna nie potrafiła pozyskać tak wielkich środków finansowych (**zdolność pozyskiwania środków finansowych**). Nie miała także tak rozbudowanej oraz dobrze funkcjonującej struktury (**zdolność organizacyjna**) oraz nie rekrutowała tak wielu ochotników czy sympatyków (**zdolność werbunkowa**).

¹⁴ Wskazać należy także na wątpliwości natury prawnej czy religijnej, np. co do „legalności” proklamowania kalifatu. Na temat jego genezy, idei czy funkcjonowania zob. np. A. Wejkszner, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Warszawa 2016 (w druku).

¹⁵ Ich przykładem są choćby z jednej strony oświadczenia Al-Kaidy nieuznające proklamowanego przez PI kalifatu i stwierdzenia, że jest on „źródłem jątrzenia”, z drugiej zaś strony m.in. artykuły zamieszczone w grudniowym (2015 r.) numerze *Dabiq* (publikacji PI), krytykujące i szkalujące Al-Kaidę. Na temat podobieństw i różnic obu organizacji zob. np. D. Byman, *Comparing Al Qaeda and ISIS: Different Goals, Different Targets*, www.brookings.edu (dostęp 10.01.2016).

¹⁶ Pod koniec stycznia 2016 r. nieoficjalnie poinformowano o zmniejszeniu o połowę „żołdu” wypłacanego bojownikom PI. Może to zwiastować poważne problemy finansowe PI oraz konieczność zmiany jego dotychczasowej struktury i strategii działania.

7) **Zdolność pozyskiwania środków finansowych.** Jeszcze nigdy w historii żadna struktura terrorystyczna nie dysponowała tak wielkim kapitałem i związanymi z tym możliwościami działania. W 2015 roku finanse PI szacowano na 2–4 mld USD¹⁷. Dla porównania inne organizacje terrorystyczne dysponowały następującymi środkami.

Tabela 1
Środki finansowe wybranych struktur terrorystycznych w 2015 r. (wartości szacunkowe)

Podmiot	Wielkość środków finansowych w mln USD
Al-Kaida	15–50
Hamas	70
FARC	300
Hezbollah	200–500
Talibowie	560
„Państwo Islamskie”	2000–4000

Źródło: *International Business Times*, *MoneyJihad*, *CNN*, *The Guardian*.

Pieniądze, którymi dysponuje PI, pochodzą z bardzo różnorodnych źródeł, wśród których wymienić należy m.in.: sprzedaż ropy naftowej i gazu ziemnego, zyski z kopalni fosforanów, zakładów przemysłowych czy uprawy zbóż, zyski z podatków i opłat (np. podatek, którym obciążono niemuzułmanów, tzw. haracz drogowy, podatek od dóbr luksusowych), środki pochodzące z porwań dla okupu, darowizn, handlu dziełami sztuki, ludźmi i organami, wynajmu nieruchomości, kradzieży itd.

8) **Zdolność organizacyjna.** PI jest nową formą aktywności terrorystycznej, która wykracza poza dotychczasowe zasady. Umiejętnie zespala aspekty: militarne, polityczne, ideologiczne, logistyczne, finansowe, społeczne, propagandowe itp. Posiada ono rozbudowaną strukturę, która obejmuje różnego rodzaju instytucje¹⁸, zajmujące się np.: administracją, mediami, wywiadem, wymiarem sprawiedliwości, edukacją, opieką zdrowotną, pomocą charytatywną, ściąganiem podatków, surowcami naturalnymi, sprawami wojskowymi czy wypłacaniem świadczeń dla bojowników PI¹⁹.

¹⁷ J. Brisard, D. Martinez, *Islamic State: The Economy-Based Terrorist Funding*, Thomson Reuters Accelus, www.risk.thomsonreuters.com (dostęp 26.01.2016).

¹⁸ Zob. np. S. Laurent, *Kalifat terroru. Kulisy działania Państwa Islamskiego*, przeł. E. Kaniowska, Wydawnictwo W.A.B. Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2014. Z instrukcji przygotowanej przez przywódców PI wynika, iż oprócz powołania różnych ministerstw zaplanowano także np. budowę koszar, opracowanie programu szkolenia dla dzieci i weteranów czy stworzenie zakładów zajmujących się produkcją i naprawą uzbrojenia.

¹⁹ Szacuje się, że szeregowy bojownik PI w 2015 roku otrzymywał miesięcznie około 300 USD „żołdu”.

Tabela 2
Wybrane źródła finansowania „Państwa Islamskiego” (wartości szacunkowe)

Źródło	Udział w finansowaniu działalności PI (%)	Roczne dochody PI (mln USD)
Ropa naftowa	38	730–1460
Gaz ziemny	17	489
Wymuszenia i harace	12	330
Zakłady przemysłowe i kopalnie fosforanów	10	300
Fabryki cementu	10	291
Uprawy zbóż	7	200
Kidnapping	4	120
Sponsoring i darowizny	2	50

Źródło: Raport Thomson Reuters Accelus, za: P. Ciszak, *Państwo Islamskie ma w budżecie 2,2 mld dolarów*, www.money.pl (dostęp 14.11.2015).

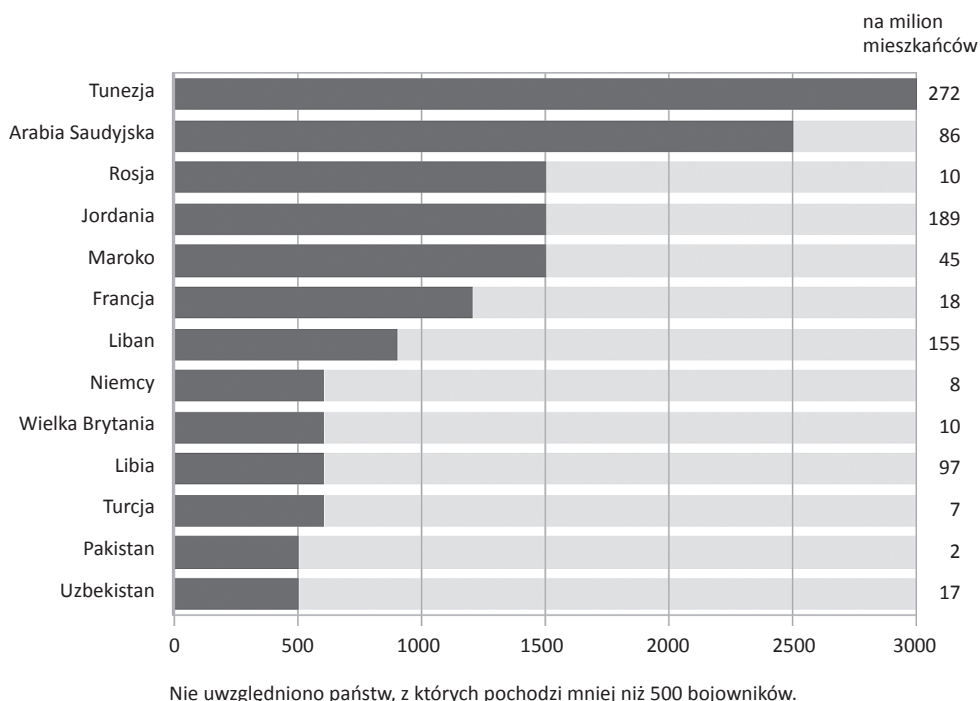
Dodatkowo w 2014 roku utworzono ministerstwo ds. męczenników, zajmujące się rekrutowaniem oraz szkoleniem kandydatów na zamachowców samobójców. Organ ten opiekuje się również ich rodzinami, przekazując zapomogi czy renty. Innym sposobem „uhonorowania” terrorystów samobójców jest przyznawanie im bliskim stanowisk publicznych czy celebrowanie tych osób podczas różnego rodzaju uroczystości. Przeszkoleni zamachowcy samobójcy mogą być wykorzystywani do przeprowadzenia ataków zarówno na terenie Syrii czy Iraku, jak i w innych częściach świata, choćby w Unii Europejskiej²⁰.

9) **Zdolność werbunkowa** – związana z umiejętnością pozyskiwania zarówno sympatyków, sponsorów, jak i bojowników pochodzących z bardzo różnych części świata. Innym tego aspektem jest uzyskanie lojalności czy wsparcia ze strony różnorodnych klanów, grup lub organizacji terrorystycznych (np. Boko Haram czy kilku grup talibów). W szeregach PI walczą bojownicy pochodzący z około 70 państw, zarówno muzułmańskich, jak i niemuzułmańskich. Ich łączną liczbę najczęściej szacuje się na 20–30 tys., z czego 3–5 tys. może pochodzić z Europy (wykres 3).

Wśród sympatyków lub członków PI są przedstawiciele praktycznie wszystkich grup społecznych, począwszy od uczniów i studentów, a kończąc na biznesmenach, prawnikach, nauczycielach czy lekarzach. Bardzo często zapoznają się oni z ideologią PI przez Internet. O popularności tej drogi komunikacji może świadczyć fakt, iż

²⁰ „Le Figaro”: *Państwo Islamskie ma ministerstwo ds. męczenników*, <http://wiadomosci.wp.pl> (dostęp 18.06.2015).

na przykład islamistyczny profil *Al-Itisam* subskrybowało ponad 50 tys. osób, *Ajnad* 36 tys., a *Al-Furkan* 20 tys.²¹



Wykres 3

Liczba bojowników pochodzących z wybranych państw, walczących w Syrii i Iraku (na milion osób)

Źródło: opracowano na podstawie: ICSR, *CIA World Factbook*, za: www.statysta.com (dostęp 21.01.2016).

10) Ważną rolę odgrywa też strategia tworzenia tzw. nowych frontów walki, polegająca m.in. na podejmowaniu działań, w tym przeprowadzaniu zamachów terrorystycznych w państwach lub regionach, w których do tej pory PI nie było zbyt lub w ogóle aktywne. Strategia ta, zaczerpnięta od Al-Kaidy, została przez PI rozszerzona oraz udoskonalona. Obejmuje ona obecnie np.: Afganistan, Pakistan, Bałkany, Kaukaz, Czad, Kamerun, Somalię, Nigerię, Niger, Jemen, Filipiny, Indonezję, Malezję czy Europę Zachodnią²².

Przedstawione powyżej komponenty nie wyczerpują oczywiście pełnego spektrum czynników związanych z powstaniem, eskalacją działalności oraz sukcesami PI. Ich pełna analiza wymaga bowiem znacznie szerszego i odrębnego opracowania.

²¹ S. Laurent, op. cit.

²² W ocenie niemieckiego wywiadu zagranicznego BND przedstawiciele PI działają obecnie w 30 państwach.

PROBLEM WALKI Z TERRORYZMEM NA PRZYKŁADZIE „PAŃSTWA ISLAMSKIEGO”

Terroryzm przypomina hydrę o wielu głowach. Pokonanie jednej z nich wcale nie oznacza jeszcze sukcesu, albowiem miejsce rozbitej lub osłabionej grupy czy organizacji szybko zajmuje inna. Dotyczyło to choćby Al-Kaidy, której część wpływów, członków czy sympatyków przejęło „Państwo Islamskie”. Tak może być również w przypadku PI. Rozbicie jego struktury nie musi oznaczać ani zakończenia konfliktu w Syrii, ani też rozprawienia się z problemem terroryzmu islamskiego w tej części świata. Jak wynika np. z analiz brytyjskiego Centrum Religii i Geopolityki, obecnie w Syrii i Iraku działa co najmniej 15 fundamentalistycznych organizacji paramilitarnych liczących łącznie około 65 tys. członków. Co więcej, w ocenie tego think tanku około 60% świeckich rebeliantów w Syrii podziela poglądy głoszone przez PI²³.

Innym poważnym mankamentem światowej walki z terroryzmem jest wciąż fakt, iż społeczności międzynarodowej pomimo wieloletnich prób nie udało się wypracować jednej uniwersalnej i powszechnie stosowanej definicji terroryzmu. Szacuje się, że obecnie na świecie istnieje co najmniej 300 bardzo zróżnicowanych jego definicji i cały czas powstają nowe. W niektórych państwach (choćby USA) funkcjonuje równocześnie kilka oficjalnych definicji tego pojęcia używanych przez różne instytucje rządowe. W sposób znaczący utrudnia to nie tylko jednoznaczne określenie, czym jest terroryzm, oraz zakwalifikowanie doń konkretnych sytuacji i zachowań, a tym samym prowadzenie skutecznych działań kontr-antyterrorystycznych²⁴, ale także opracowanie jednej międzynarodowej listy organizacji terrorystycznych. W związku z tym listy tych organizacji, sporządzane np. przez USA, Unię Europejską czy Federację Rosyjską, mniej lub bardziej różnią się od siebie, uznając lub nie daną grupę za organizację terrorystyczną.

Pomimo iż wciąż powstają coraz to nowe opracowania czy analizy poświęcone terroryzmowi, nadal nie dysponujemy pełną wiedzą na temat tego zjawiska. Dotyczy to na przykład takich kwestii jak: zachodząca ewolucja strategii i taktyki działania terrorystów, powiązania występujące między poszczególnymi organizacjami oraz tzw. zapleczem terrorystycznym czy wieloaspektowość przyczyn terroryzmu. Terroryzm, co należy zaakcentować, nie wynika przecież tylko z pobudek religijnych, politycznych czy etnicznych. Jest on sumą składową wielu bardzo różnych uwarunkowań, wśród których uwzględnić trzeba również aspekty: kulturowe, historyczne, psychologiczne czy często pomijane czynniki społeczno-ekonomiczne. Niejednokrotnie zaobserwować można pośrednią lub bezpośrednią korelację zachodzącą między terroryzmem a ubóstwem czy innymi poważnymi problemami społeczno-ekonomicznymi występującymi na danym terytorium. Odzwierciedlają to

²³ „Syria: Co drugi opozycjonista popiera Daesh?”, *Rzeczpospolita* z 21 grudnia 2015 r.

²⁴ Kontr-antyterroryzm zakłada łączne rozpatrywanie poszczególnych elementów, mechanizmów czy działań związanych zarówno z kontrterroryzmem, jak i antyterroryzmem, zob. S. Wojciechowski, op. cit.

m.in. dane zamieszczone w Global Terrorism Index 2015²⁵, z których wynika, że w ostatnich latach wśród państw o najwyższym wzroście liczby osób zabitych na skutek ataków terrorystycznych są podmioty borykające się z poważnymi problemami społecznymi i ekonomicznymi, takie jak choćby: Irak, Nigeria, Afganistan, Pakistan, Syria oraz Somalia. Nie oznacza to oczywiście, że bieda czy duże dysproporcje społeczne muszą generować terroryzm. Mogą one jednak stymulować różnorodne postawy skrajne, w tym także i te związane z terroryzmem. Stan ten określany jest mianem społeczno-ekonomicznej „koniunktury dla terroryzmu”. Obejmuje ona różnorakie czynniki, które dodatkowo mogą generować lub stymulować zjawisko terroryzmu (to tzw. paliwo terrorystyczne)²⁶. Jednym z nich jest obecnie napływ do Europy setek tysięcy imigrantów czy uchodźców.

Poważnym utrudnieniem w zwalczaniu globalnego terroryzmu oraz np. pokonaniu PI są często rozbieżne interesy poszczególnych państw, w tym głównie „wielkich mocarstw”. Dobrze można to zobrazować na przykładzie relacji zachodzących na linii: Federacja Rosyjska a koalicja, na której czele stoją Stany Zjednoczone. Co więcej, w przypadku PI swoje partykularne interesy próbują realizować także inne podmioty, np. Iran, Turcja, Izrael czy Arabia Saudyjska. Ich konkretnym przejawem są choćby działania wojsk tureckich, utworzenie przez Arabię Saudyjską tzw. islamskiej koalicji antyterrorystycznej czy zabiegi dyplomatyczne Iranu, Izraela, Turcji itp.

Skuteczna walka z PI wymaga ścisłej współpracy międzynarodowej prowadzonej na różnych płaszczyznach, obejmujących nie tylko sferę militarną, polityczną i dyplomatyczną, ale także medialno-propagandową czy ekonomiczno-finansową związaną z maksymalnym odcięciem PI od źródeł finansowania. W 2015 roku podjęto w tym zakresie kilka inicjatyw.

W pierwszej kolejności wskazać należy na działania prowadzone na forum ONZ. 17 grudnia zwołano posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ celem ostatecznego wypracowania i przyjęcia rezolucji uniemożliwiającej PI dostęp do międzynarodowego systemu finansowego oraz przewidującej pozbawienie zysków pochodzących m.in. z przemytu ropy, gazu czy antyków. Po raz pierwszy w historii państwa członkowskie Rady podczas posiedzenia były reprezentowane przez ministrów finansów. Projekt rezolucji przygotowany wspólnie przez USA i Federację Rosyjską został przyjęty jednogłośnie. Zakłada on, że podmioty wspierające Al-Kaidę czy PI zostaną objęte systemem sankcji ONZ, takich jak choćby zamrożenie aktywów, zakaz wizowy czy wprowadzenie embarga na broń. Nad realizacją przyjętych postanowień czuwać ma specjalny zespół ekspertów ONZ kontrolujących m.in. banki oraz inne instytucje finansowe państw członkowskich.

²⁵ Global Terrorism Index 2015, *Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*, Institute for Economics & Peace, www.economicsandpeace.org (dostęp 18.01.2016).

²⁶ Zob. S. Wojciechowski, *The Hybridity of Terrorism, Understanding Contemporary Terrorism*, Berlin 2013.

Innym istotnym elementem wypracowanym na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, a służącym zarówno zwalczaniu PI, jak i zakończeniu syryjskiego konfliktu jest przyjęcie 18 grudnia rezolucji dotyczącej tzw. mapy drogowej dla Syrii, która zakładała m.in. rozpoczęcie w styczniu 2016 roku negocjacji celem: zawieszenia broni, utworzenia syryjskiego rządu „przejściowego”, przeprowadzenia wolnych wyborów oraz przygotowania nowej konstytucji.

Kolejnym międzynarodowym działaniem podjętym w celu zwalczania zagrożenia terrorystycznego, w tym i pokonania PI, było utworzenie 15 grudnia 2015 r., z inicjatywy Arabii Saudyjskiej, tzw. islamskiej koalicji antyterrorystycznej²⁷ skupiającej 34 państwa muzułmańskie, m.in.: Egipt, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Turcję, Malezję czy Pakistan. W wystosowanym oświadczeniu państwa wchodzące w skład koalicji wskazały na stworzenie sojuszu wojskowego kierowanego przez Arabię Saudyjską²⁸ i powołały się na „obowiązek ochrony narodu islamskiego przed złem wyrządzanym przez wszystkie ugrupowania i organizacje terrorystyczne jakiegokolwiek orientacji i nazwy, które szerzą na ziemi śmierć i zepsucie, mając za cel terroryzowanie niewinnych”²⁹. Dopełnieniem tak enigmatycznego sformułowania była wypowiedź saudyjskiego ministra obrony, który na konferencji prasowej stwierdził, że koalicja skoncentruje swoje wysiłki na zwalczaniu terroryzmu w: Iraku, Syrii, Libii, Egipcie i Afganistanie. Nie podał jednak żadnych szczegółów dotyczących planowanych działań.

W skład koalicji nie wszedł m.in. Iran rywalizujący z Arabią Saudyjską zarówno o wpływy w Syrii, Iraku czy Jemenie, jak i na całym obszarze bliskowschodnim. Rywalizacja między Iranem a Arabią Saudyjską ma nie tylko wymiar polityczny, lecz także ekonomiczny (np. konkurencja o zyski pochodzące z ropy naftowej) i religijny (napięcia między sunnicką Arabią Saudyjską a szyickim Iranem). Jej ważnym przejawem było zerwanie 3 stycznia 2016 r. przez Arabię Saudyjską stosunków dyplomatycznych z Iranem, co nastąpiło w wyniku wcześniejszych wydarzeń, m.in. skazania w Arabii Saudyjskiej na karę śmierci kilkudziesięciu osób, w tym szyickiego duchownego Nimra al-Nimra, oskarżonego o podżeganie do przemocy i krytykowanie dynastii Saudów. W następstwie doszło do ataku tłumu na ambasadę Arabii Saudyjskiej w Teheranie oraz konsulat saudyjski w Mszhedzie.

Powyższe wydarzenia jeszcze bardziej zdestabilizowały sytuację na Bliskim Wschodzie oraz dodatkowo zantagonizowały relacje sunnicko-szyickie. Osłabia one zapewne także nowo powstałą koalicję i być może zostaną wykorzystane przez PI

²⁷ Wskazać należy także na inne inicjatywy podejmowane przez państwa arabskie w 2015 r., a związane z przeciwdziałaniem terroryzmowi i zwalczaniem PI. Na przykład pod koniec marca przywódcy państw Ligi Arabskiej wyrazili zgodę na utworzenie wspólnych sił wojskowych złożonych z elitarnych oddziałów w sile około 40 tys. żołnierzy wykorzystywanych do walki z grupami terrorystycznymi, a zwłaszcza z PI.

²⁸ Coraz liczniejsze są opinie głoszące, że koalicja ta została stworzona przez Arabię Saudyjską nie żeby zwalczać terroryzm, lecz wzmacniać jej wpływy i reprezentować różne interesy. Zob. np. www.whitehouse.gov.

²⁹ Cyt. za: M. Mikulska, „Powstała islamska koalicja antyterrorystyczna”, *Rzeczpospolita* z 15 grudnia 2015 r.

jako kolejny argument na rzecz konsolidacji „świata sunnickiego” w walce z „nie-wiernymi”, do których zalicza ono zarówno wyznawców innych religii, jak i szyitów.

Innym bardzo ważnym przejawem walki prowadzonej z PI jest działalność międzynarodowej koalicji kierowanej przez USA. Uczestniczy w niej w różnym stopniu około 60 państw, z tego około 20 angażuje się w prowadzone operacje wojskowe. Strategia koalicji oparta jest głównie na niszczeniu kluczowych elementów infrastruktury PI, wspieraniu sił irackich i kurdyjskich oraz tzw. demokratycznej syryjskiej opozycji, a także na maksymalnym ograniczaniu środków finansowych PI. Powyższa strategia jest jednak przedmiotem coraz silniejszej krytyki zarówno ze strony części koalicjantów, jak i amerykańskiej opozycji. Stąd też amerykańska administracja intensywnie rozpatruje różne scenariusze, które miałyby doprowadzić nie tylko do pokonania PI, lecz także zakończenia konfliktu oraz zaprowadzenia w Syrii pokoju i stabilizacji.

Na przykład w grudniu 2015 r. Departament Obrony USA zaprezentował ogólne założenia koncepcji zakładającej zwalczanie organizacji powiązanych z PI, a działających w różnych częściach świata. Jest to odpowiedź na realizowaną przez PI strategię tworzenia tzw. nowych frontów walki. Amerykańska koncepcja przewiduje m.in. tworzenie lub rozbudowę w państwach zagrożonych eskalacją terroryzmu islamskiego obiektów wojskowych. Zapowiedziano powstanie co najmniej czterech większych i szeregu mniejszych baz. W każdej nich służyć będzie od 500 do 5 tys. żołnierzy i członków personelu pomocniczego, zajmujących się np. działalnością wywiadowczą czy obsługą dronów.

Następnym nowym elementem wpływającym na sytuację w Syrii oraz działalność PI było rozpoczęcie militarnej operacji prowadzonej przez Federację Rosyjską³⁰. Rosja oprócz bezpośredniego wsparcia sił prezydenta Baszara al-Asada i równoczesnego osłabienia jego przeciwników (nie tylko PI, ale także innych nurtów opozycji³¹) chce w ten sposób wzmocnić swoje wpływy oraz pokazać, iż jest wciąż ważnym graczem na arenie międzynarodowej, bez którego nie można rozwiązywać kluczowych problemów globalnych. Paradoksalnie może się jednak okazać, iż rosyjskie zaangażowanie w Syrii nie tylko nie przyspieszy zakończenia tamtejszego konfliktu, ale jeszcze bardziej skomplikuje sytuację w regionie.



³⁰ Wpływ na przebieg rosyjskiego zaangażowania w Syrii miały różne wydarzenia, w tym m.in. zestrzelenie 24 listopada przez siły tureckie rosyjskiego Su-24, który w ocenie Turcji wleciał w przestrzeń powietrzną tego państwa.

³¹ W ocenie Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka oraz brytyjskiego MSZ w pierwszym okresie militarnego zaangażowania w Syrii tylko około 30% rosyjskich ataków lotniczych skierowanych było przeciwko PI. W pozostałych przypadkach celem były siły tzw. umiarkowanej opozycji lub cywile. Z kolei według raportu Amnesty International opublikowanego 23 grudnia 2015 r. rosyjskie bombardowania w Syrii stanowią „dowód pogwałcenia międzynarodowego prawa humanitarnego”. Strona rosyjska kategorycznie zaprzeczyła powyższym informacjom, zob. www.syria.hr.com i www.amnesty.org (dostęp 22.01.2016).

Terroryzm jest jednym z najpoważniejszych zagrożeń zarówno dla bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i międzynarodowego. O jego skali świadczyć może np. raport niemieckiego wywiadu zagranicznego BND, który został ujawniony w styczniu 2016 r. Wynika z niego, iż w ocenie niemieckich ekspertów współczesny poziom zagrożenia terroryzmem na „Zachodzie” jest większy niż w 2001 r., kiedy doszło do ataków w USA.

W jakim stopniu powyższe zagrożenia dotyczą Polski? W 2015 roku Polska w świetle uwarunkowań międzynarodowych i wewnętrznych została zaliczona do państw o niskim ryzyku ataku terrorystycznego. Sytuacja ta uległa jednak zmianie na początku 2016 roku. Oprócz dotychczasowych przyczyn potencjalnego zagrożenia terrorystycznego, dotyczących choćby członkostwa w UE i NATO czy chrześcijańskiego charakteru naszego państwa, wystąpiły także i nowe czynniki. Są one m.in. związane z deklaracją o polskim zaangażowaniu w zwalczanie „Państwa Islamskiego” czy realizowaniu przez tę strukturę terrorystyczną strategii tworzenia „nowych frontów walki”. Potencjalny atak na Polskę może zostać wykorzystany przez „Państwo Islamskie” również w celach propagandowych. Posłuży on nie tylko do gloryfikacji „wojny z niewiernymi”, lecz także do zniechęcenia lub zastraszenia innych członków antyislamskiej koalicji. Jest to ważne na przykład w kontekście warszawskiego szczytu NATO czy Światowych Dni Młodzieży, które ze względu na swój prestiżowy i masowy charakter są dobrym celem ataku. Nie można przy tym zgodzić się z dość często powtarzaną opinią, iż skoro w Polsce nie doszło do ataku terrorystycznego pomimo naszego zaangażowania w Iraku czy Afganistanie, również i teraz nie ma takiego zagrożenia. „Państwo Islamskie” ma przecież obecnie o wiele większe możliwości działania i inną strategię niż talibowie czy Al-Kaida w przeszłości.

Wśród zagrożeń terrorystycznych należy wyróżnić niebezpieczeństwa pośrednie i bezpośrednie. Pierwsza kategoria obejmuje m.in. przypadki prowadzenia działalności propagandowej, werbunkowej, wywiadowczej czy pozyskiwania środków finansowych. Druga grupa sprowadza się do stworzenia bezpośredniego zagrożenia o charakterze konwencjonalnym lub niekonwencjonalnym. Działania konwencjonalne obejmują np. przeprowadzenie zamachów bombowych czy ataków samobójczych. Z kolei do środków niekonwencjonalnych zaliczyć można choćby: wykorzystanie materiałów chemicznych czy radioaktywnych, konstruowanie tzw. brudnych bomb, rozprzestrzenianie wirusów lub prowadzenie rozlicznych działań w cyberprzestrzeni. O zasadności obaw przed nimi świadczą różne wydarzenia, np. potwierdzone przypadki użycia przez „Państwo Islamskie” broni chemicznej czy udaremniona w 2011 roku w Mołdawii próba sprzedaży 10 kg wysoko wzbogaconego uranu. Próba ta nie tylko pokazała realność takiego niebezpieczeństwa, lecz także udowodniła, iż jeden z głównych szlaków przerzutu niebezpiecznych substancji wiedzie przez Ukrainę i Polskę. Korespondują z tym informacje o wzroście w 2015 roku liczby odnotowanych prób przemytu broni czy nielegalnego przekroczenia gra-

nic RP. Dotyczy to również kilkudziesięciu potwierdzonych przypadków naruszenia polskiej granicy przez imigrantów z Pakistanu, Syrii czy Iranu, którzy powinni przebywać w wyznaczonych ośrodkach na terytorium Niemiec.

Problem terroryzmu jest ściśle związany z całym szeregiem różnych wydarzeń czy procesów. Obecnie w sposób szczególny można zaobserwować korelację zachodzącą na linii: terroryzm – kwestia migracji/uchodźstwa. Z jednej strony ataki terrorystyczne w różnych częściach świata mogą przyczynić się do dodatkowego generowania zjawiska migracji/uchodźstwa. Z drugiej zaś strony wśród imigrantów/uchodźców mogą być zarówno potencjalni, jak i rzeczywisti terroryści. W tym kontekście warto postawić kilka kluczowych pytań: Jaka jest lub może być skala tego zagrożenia? Jak „zlokalizować” terrorystów w tłumie imigrantów/uchodźców? Jakie działania mogą oni przede wszystkim planować? Jak skutecznie przeciwdziałać temu zagrożeniu? Są to pytania otwarte, które wymagają odrębnej analizy.

Kolejne ważne zagadnienie to problem osób walczących w szeregach PI, które z różnych względów postanowiły wrócić np. do Europy. Motywy ich powrotu mogą być bardzo zróżnicowane, począwszy od zniechęcenia, zmęczenia lub rozczarowania sytuacją występującą w Syrii czy Iraku, a kończąc na powierzeniu niektórym spośród nich innych zadań terrorystycznych (choćby logistycznych czy werbunkowych). Według danych ze stycznia 2016 r. np. do Niemiec wróciło około 400 takich osób, a do Francji około 250. Nie one są jednakże największym zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa. Dość łatwo bowiem można je monitorować. Podobnie sytuacja wygląda z radykalnymi islamistami, którzy prowadzą aktywną działalność m.in. na forach internetowych czy w meczetach. Najbardziej niebezpieczne są osoby utożsamiające się z destrukcyjną ideologią, skłonne stosować metody terrorystyczne, nieujawniające jednak publicznie ani swoich poglądów, ani planów.

TERRORISM: OLD AND NEW DILEMMAS

Terrorism has always evolved. This evolution is about tactics, strategy, aims, and methods of activities. In the past, Al-Qaeda was an example of a new terrorist structure, today it is the so-called Islamic State (IS). Contrary to repeated opinions, the IS is not a state according to International Law and practice. It has only some characteristics of statehood, only some internal structures, but it is not a state as defined by International Law and International Relations.

The global and destructive scope of terrorism is reflected in statistics, according to which since the year 2000, over 60,000 terrorist attacks have taken place, in which over 140,000 persons have been killed. Those attacks have occurred in over 100 states, but mostly in Afghanistan, Iraq, Nigeria, Pakistan, and Syria. 2015 saw another phase of terrorism escalation, mostly caused by IS. It is a new form of terrorist activity, combining old and new elements of terrorist strategy and tactics. The aim of the article is to present the activities and the reasons of IS's successes, as well

as to describe different initiatives of the international community aimed at removal of this threat.

Słowa kluczowe: terroryzm, „Państwo Islamskie”, kalifat, model piramidy terrorystycznej, Al-Kaida, islamska koalicja antyterrorystyczna, zwalczanie terroryzmu